

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,
sprawy M. G.
skazanego z art. 156 § 1 i 3 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 sierpnia 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 15 kwietnia 2015 r.

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J., Kancelaria Adwokacka kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3) zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 15 kwietnia 2015 r., uznający M. G. za winnego tego, że w dniu 12 czerwca 2014 roku w K., chcąc doprowadzić A. K. do obcowania płciowego oraz przewidując możliwość spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, wykorzystując bezradność A. K., wynikającą z upojenia

alkoholowego, doprowadził ją do obcowania płciowego i spowodował u niej chorobę realnie zagrażającą życiu w ten sposób, że penetrował jej pochwę palcami a następnie narzędziem twardym i tępokrawędzistym, przy czym na skutek penetracji tym narzędziem spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci głębokiego otarcia naskórka w obrębie warg sromowych po stronie prawej i rozdarcia przedniej ściany pochwy o wymiarach 2 x 7 cm, wskutek czego u pokrzywdzonej nastąpił wstrząs krwotoczny skutkujący nagłym zatrzymaniem krążenia z powodu postępującego krwawienia ze splotów żylnych okołopochwowych i wypływu krwi na zewnątrz przez pochwę, przy czym dalszym następstwem była śmierć pokrzywdzonej, a skutek ten oskarżony mógł przewidzieć, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzający karę 7 lat pozbawienia wolności.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, w szczególności zarzutu braku omówienia przez Sąd Okręgowy, jakie okoliczności wskazywały, iż oskarżony wykorzystał bezradność pokrzywdzonej działając w zamiarze bezpośrednim i tym samym dopuścił się przestępstwa stypizowanego w art. 198 k.k. oraz ogólnikowe i nie wnikliwe potraktowanie wszystkich pozostałych zarzutów apelacji wywołujące uzasadnione przekonanie o niezrozumieniu ich treści”. Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie wnioski i zarzuty apelacji, realizując należycie obowiązek wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. Także pisemne uzasadnienie rozstrzygnięcia tego Sądu zawiera precyzyjne odniesienie do wszystkich twierdzeń apelacji, spełniając wymogi z art. 457 § 3 k.p.k. Zarzuty powierzchownego

odniesienia się do motywów apelacji i powielenia argumentacji Sądu I instancji (s. 7 kasacji) są bezpodstawne, o czym mowa będzie poniżej.

Sąd odwoławczy zasadnie podzielił stanowisko Sąd Okręgowego, że oskarżony doprowadził A. K. do obcowania płciowego wykorzystując jej bezradność, wynikającą z jej upojenia alkoholowego (s. 12-17 uzas. SO i s. 9 motywów SA). Przecież gdyby pokrzywdzona nie była w stanie bezradności, to mogłaby i niewątpliwie przeciwstawiłaby się bolesnej penetracji dokonanej przez oskarżonego. Słusznie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że trudno jest zakładać, by pokrzywdzona świadomie godziła się na wpychanie jej przez oskarżonego do pochwy i raniącego ją drewnianego patyka, będącego w istocie ułamanym kawałkiem pędu roślinnego znalezione przez niego na miejscu zdarzenia. Wywołane u pokrzywdzonej obrażenia w obrębie pochwy i warg sromowych, wynikające z penetracji patykiem, musiały powodować znaczny dyskomfort nawet u osoby, u której próg bólu został podniesiony z uwagi na zawartość alkoholu we krwi oraz że w normalnych warunkach osoba poddana takim praktykom zareagowałaby oporem, próbą obrony (s. 8-9 motywów SA). Wobec tego rażąco bezpodstawne są jakiegokolwiek sugestie, że spowodowanie u A. K. obrażeń skutkujących jej śmiercią poprzedzone było jej przyzwoleniem.

W odniesieniu do zarzutu oparcia się przez Sąd *meriti* na wadliwej opinii sądowej seksuologiczno – psychiatrycznej, nieuwzględniającej faktu, że oskarżony w stanie nietrzeźwości nie odczuwał potrzeb seksualnych i nie dążył do zbliżenia, to przecież Sąd Apelacyjny zauważył, że biegli nie opierali się wyłącznie na twierdzeniach oskarżonego dotyczących chęci współżycia w stanie nietrzeźwości. Biegli stwierdzili, że nie można wykluczyć, iż sytuacyjne zaburzenie seksualne mogło mieć związek z agresywnym zachowaniem wobec partnerki. Podejrzany jest bowiem podatny na reagowanie agresją i impulsywnością w sytuacjach stresowych (s. 20 opinii). Oznacza to, że biegli dopuścili wystąpienie u oskarżonego powodowanych upojeniem zaburzeń erekcji, co zresztą sam wielokrotnie potwierdzał (k. 342-345v; k. 226-228, k. 33-35). Zestawienie tej okoliczności ze skłonnością do agresji w sytuacjach stresowych prowadzi do wniosku, że to niepowodzenie seksualne leżało u podstaw i motywowało zachowanie

oskarżonego, który zadał pokrzywdzonej głębokie obrażenia narządów płciowych, skutkujące śmiercią.

Gdy idzie o kwestionowaną przez obronę możliwość użycia do penetracji pochwy pokrzywdzonej drewnianego patyka, to Sąd Apelacyjny wskazał, że patyk ten znajdował się w pewnym oddaleniu od ciała pokrzywdzonej i widocznych na miejscu zdarzenia plam krwi. Jak wynika to z dokumentacji fotograficznej oraz protokołów oględzin nie mógł być on przypadkowo zabrudzony na całej powierzchni jej krwią, co w ocenie Sądu jednoznacznie potwierdza jego użycie przez oskarżonego (s. 10 uzas. SA), a nie tylko przypadkowe poplamienie krwią poruszającej się pokrzywdzonej. Ponadto Sąd uwypuklił, że sam oskarżony po zajściu miał całe ubranie we krwi, na co wskazywali świadkowie – ratownicy medyczni: P. C. (k. 92) i J. L. (k. 95). Krew ta zidentyfikowana została ze znacznym prawdopodobieństwem, jako pochodząca od A. K. (k. 156), co ma zresztą marginalne znaczenie dla sprawy, skoro oskarżony niewątpliwie przeniósł ciało A. K. i posadził je pod ścianą.

Sąd Apelacyjny dostrzegł natomiast, że sam oskarżony w odniesieniu do początków zajścia podnosił, że to on zaproponował pokrzywdzonej, żeby się z nim „pokochała” (k. 34v i 111) i dopiero podczas przesłuchania w dniu 31 października 2014 r. (k. 226-228) jak i w toku przewodu sądowego (k. 343) wskazał, że to ona była inicjatorką (s. 10 *in fine* – 11 uzas. SA). Zmienność depozycji oskarżonego uzasadniała odmowę obdarzenia ich wiarygodnością w zakresie dotyczącym przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Oceniając relację oskarżonego przez pryzmat też lansowanych w apelacji, a następnie w kasacji, przyjęć należy, że zgodnie z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego, niepodobnym jest, by pokrzywdzona dobrowolnie zgodziła się lub sama doprowadziła do tak brutalnej, niehigienicznej i niekomfortowej formy zaspokojenia seksualnego, nawet gdy uwzględnić jej znaczne upojenie alkoholowe. Oznacza to, że nawet gdyby przyjąć wersję dla oskarżonego korzystniejszą i za biegłym T. I. przyjąć, iż nie doszło do utraty przytomności przez pokrzywdzoną (k. 382v), to głębokie upojenie alkoholowe może wywoływać stan bezradności w rozumieniu art. 198 k.k.

Nie ma podstaw do przyjęcia, jak wywodzi obrońca, że skoro pokrzywdzona mogła zachować przytomność, to wykluczyć należy wykorzystanie bezradności i doprowadzenie jej do obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych. Autor kasacji sugeruje bowiem, że o stanie bezradności w rozumieniu art. 198 k.k. można mówić wyłącznie w przypadku zupełnego zniesienia świadomości (jej utraty). Tymczasem dla odpowiedzialności z art. 198 k.k. nie jest wymagane wykorzystanie utraty świadomości innej osoby, ale każdej niemożności dysponowania sobą w zakresie wolności seksualnej, w tym także z powodu upojenia alkoholowego, mogącego *in concreto* wywołać stan bezradności (zob. też postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2002 r., I KZP 30/01, OSNKW 2002/3-4/16, wyrok SN z dnia 25 listopada 2009 r., V KK 271/09, LEX nr 553764). Odpowiedzialność z tego przepisu ma miejsce, gdy bezradność wywołana jest stałymi lub przemijającymi czynnikami, uniemożliwiającymi swobodne wyrażenie woli w przedmiocie obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Istotne jest wyłączenie możliwości wyrażenia sprzeciwu dla współżycia lub innych czynności o charakterze seksualnym. Wbrew temu, co twierdzi autor kasacji (s. 6 wyводу), art. 198 k.k. statuuje zakaz podejmowania określonych w tym przepisie aktywności seksualnych, jeżeli stały lub przemijający stan psychofizyczny partnera seksualnego uniemożliwia mu świadome wyrażenie zgody w przedmiocie współżycia lub innych czynności seksualnych. Sprawca odpowiada z tego przepisu, gdy ze względu na okoliczności podmiotowe dotyczące pokrzywdzonego, nie jest w stanie uzyskać od niego zgody na określony rodzaj aktywności seksualnej ze względu na znany sprawcy stan psychofizyczny.

Wprawdzie biegły T. I. nie mógł stwierdzić, jakie skutki w sferze poznawczej wywołał u pokrzywdzonej alkohol w zmierzonym stężeniu (pośmiertnie), to Sąd, z uwagi na pozostałe okoliczności czynu (nieopieranie się przed penetracją pochwy pątykiem) uznał, że świadomość musiała być albo zniesiona, albo ograniczona w stopniu powodującym bezradność w rozumieniu art. 198 k.k.

Słusznie zatem Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że stan bezradności można rozumieć jako taki, w którym osoba pokrzywdzona nie ma na tyle siły czy możliwości, aby wyrazić swój sprzeciw wobec sprawcy lub w ogóle nie

jest w stanie podjąć decyzji oraz że oskarżony działał w tym zakresie z zamiarem bezpośrednim (s. 9 uzas. SA i s. 14-15 uzas. SO).

Poddając pod wątpliwość świadomość sprawcy co do stanu bezradności pokrzywdzonej obrońca kwestionuje w istocie poczynione ustalenia faktyczne, z których bezspornie wynika, że pokrzywdzona znajdowała się w zaawansowanym stanie nietrzeźwości (m. in. kilkakrotnie spadała z roweru, zataczała się, bełkotała tak, że nie było wiadomo, co mówi). Są to okoliczności, które podał sam oskarżony (k. 34v), który zapamiętał je mimo, że sam znajdował się w stanie głębokiej nietrzeźwości. Należy zatem wykluczyć wszelkie sugestie zmierzające do tego, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy, że podejmuje zbliżenie z osobą niezdolną do wyrażenia zgody w tym przedmiocie.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazany, wobec jego aktualnej sytuacji majątkowej, w tym perspektywy odbycia wieloletniej kary pozbawienia wolności oraz wobec zasądzenia od niego na rzecz Z. K. zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł, został na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

kc